

Karalne rozsypywanie prochów, czyli o absurdach polskiego prawa

Autor tekstu: **Maciej Twardowski**

Nasze ustawodawstwo w zakresie chowania zmarłych jest archaiczne. Niedostosowane do zmian obyczajowych, jakie zaszły w społeczeństwie w ostatnich dekadach. Bazuje na ustawie z 1932 roku, która odnosi się jeszcze do Kodeksu Napoleona.

O nowelizacji przestarzałych przepisów mówi się od kilku dobrych lat. W zeszłym miesiącu Główny Inspektorat Sanitarny poinformował o powołaniu zespołu mającego przygotować nową ustawę, która będzie regulować kwestię m.in. rozsypywania prochów w „ogrodach pamięci”. [1] To już któryś raz z rzędu. Czy tym razem się uda? Zobaczmy. Zespół ma rozpocząć pracę jeszcze w tym roku.

Za ostatnią wolę — grzywna

Jak sprawa wygląda zatem według obowiązującego prawa?

Kwestię pochówków reguluje ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych, która mówi, że zwłoki mogą być pochowane przez złożenie w grobach ziemnych, w grobach murowanych lub katakumbach i zatopienie w morzu. Przepisy pozostawiają luki dotyczące likwidacji starych cmentarzy i transportu zwłok.

Samo tylko przewiezienie zmarłego generuje liczne problemy natury prawnej. Godząc tym samym w interesy bliskich. Biurokracja jest szczególnie dotkliwa, jeśli nieboszczyk znajduje się za granicą. Tego rodzaju kłopoty spotykają ok. 200 osób rocznie. [2] Najwięcej kontrowersji wzbudza jednak kwestia postępowania ze „szczątkami” po kremacji.

W 2008 roku w Bydgoszczy głośna była sprawa mężczyzny, który zgodnie z ostatnią wolą zmarłego ojca rozsypał jego prochy w morzu. [3] Bydgoski sąd dwukrotnie go za to ukarał. Nieszczęśnika oskarżono o naruszenie prawa o sposobie pochówku oraz — jak czytamy w uzasadnieniu — o to, że „potraktował urnę jak trumnę, której otwierać nie wolno, a prochy jak zwłoki, których zatapiać w morzu nie można, chyba że jest to osoba zmarła na statku i nie ma możliwości pochowania jej w inny sposób”. Zdaniem sądu rozsypywanie prochów na falach to nie „zatopienie”.

Obowiązujące obecnie w Polsce przepisy mówią, że rozsypywanie prochów jest nielegalne. Bez względu na to, czy mówimy o tzw. „polach pamięci” czy innych — nie usytuowanych na cmentarzu miejscach. Samych nawet urn nie wolno przechowywać poza terenem nekropolii. Choć, ze względu na wysoką temperaturę kremacji, nie ma ku temu żadnych przesłanek natury epidemiologicznej. W szczególnych okolicznościach mogą być jedynie wyspane do morza. Patrząc przez pryzmat wyroku z Bydgoszczy — nie jest to wcale takie oczywiste.

Kremacja w Polsce

Badania CBOS z 2001 roku [4] wskazują, że w porównaniu z rokiem 1994 o 7% wzrosła liczba osób przyzwalających na kremację. Odsetek osób akceptujących kremację wyniósł 44%. Najczęściej za całopaleniem odpowiadały się młodsze i lepiej sytuowane osoby, często przedstawiciele kadry kierowniczej, pracownicy umysłowi niższego szczebla, przedsiębiorcy oraz uczniowie i studenci. Osoby religijne częściej akceptowały wyłącznie tradycyjną formę pochówku. Przyzwolenie na kremację było najrzadsze wśród rolników oraz emerytów i rencistów.

Nikt dokładnie nie wie, ile kremacji przeprowadza się rocznie w Polsce. [5] Prywatni przedsiębiorcy nie mają bowiem obowiązku informowania o liczbie dokonanych „operacji”. Statystyk nie gromadzi ani GUS, ani inne instytucje państwowe. Nieoficjalne dane Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych mówią o 22 428 kremacjach w 2008 roku, co stanowi wzrost wobec 19 472 rok wcześniej. Stanowi to łącznie ok. 5% wszystkich pochówków.

„W kularach” mówi się natomiast, że mimo wymogu deklarowania w księdze kremacji miejsca pochówku, prawie 5% urn na to miejsce nie trafia. Bliscy zmarłego wolą — wbrew prawu — rozsypać prochy w sposób wskazany przez nieboszczyka. [6]

Miejmy nadzieję, że powołany przez GIS zespół zmieni w końcu ten prawny absurd.
Racjonalista.pl

Umożliwiając rodzinom spełnienie ostatniej woli bliskich. W końcu nikomu w ten sposób nie dzieje się krzywda. Możemy rzecz jasna podejrzewać, że za utrzymaniem *status quo* opowiada się lobby cmentarne, dla którego obowiązek pochówku urn na cmentarzach jest przecież kwestią finansową. Być może zasadnie jest również domniemywać, że przeszkodą w nowelizacji będzie Kościół, a zatem ta konserwatywna część społeczeństwa, o której mowa w badaniach CBOS.

Rozsypywanie popiołów a Kościół

Wspomniana we wstępie nowelizacja ustawy może spotkać się ze sprzeciwem ze strony środowisk katolickich. Jeśli tak, warto by przyjrzeć się podejściu Kościoła do kremacji.

Ze sprzeciwem ze strony środowisk religijnych mieliśmy do czynienia już pod koniec lat 20. W 1927 roku rząd przygotowywał nowelizację ustawy o pochówku, przewidującą możliwość kremowania zwłok oraz budowę gminnych cmentarzy wspólnych dla wszystkich wyznań. Projekt wywołał protest teistów. [7] Do czasów Soboru Watykańskiego II Kościół był bowiem przeciwny kremacji. Watykan usankcjonował palenie zwłok dopiero 20 lat później, w nowelizacji kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku.

W czerwcu 2009 roku polscy biskupi przedstawili dokument pn. „Obrzędy pogrzebu związane z kremacją zwłok”. Znajdujemy w nim potwierdzenie, że Kościół zaleca zachowanie dotychczasowego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Dopuszczając możliwość kremacji zwłok, jeśli „jeśli nie została dokonana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej, a zwłaszcza jeśli nie podważa wiary w zmartwychwstanie ciała.” [8]

W dokumencie czytamy również, że Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego (1977) nie uznaje za stosowne, aby „nad prochami celebrowano obrzędy, które mają na celu uczczenie ciała zmarłego. Nie chodzi tutaj o potępienie kremacji, ale o zachowanie prawdziwości i czytelności znaku liturgicznego. Prochy bowiem wyrażają zniszczenie ludzkiego ciała oraz zaciemniają i nie oddają idei "snu" w oczekiwaniu zmartwychwstania. Ponadto to właśnie ciało, a nie prochom, oddaje się cześć w czasie liturgii, ponieważ od chwili chrztu świętego stało się ono świątynią uświęconą przez Ducha Świętego”.

W kontekście rozsypywania prochów najistotniejsze zalecenie brzmi — „Urnę po kremacji składa się w grobie lub w specjalnym kolumbarium (ściana lub kaplica na cmentarzu) bez zewnętrznej okazałości, z udziałem jedynie najbliższej rodziny, przy zastosowaniu niżej podanych obrzędów.”

Kościół nie przewiduje zatem możliwości rozsypywania prochów. W artykule Aleksandry Pawlickiej pt. „Uwolnić prochy” opublikowanym na łamach 43 numeru Przekroju z 2009 roku znajdujemy wypowiedź rzecznika Konferencji Episkopatu Polski księdza doktora Józefa Kłocha, który mówi znamienne — „Po kremacji urnę należy złożyć w grobie lub w specjalnym kolumbarium. „Obrzędy pogrzebu związane z kremacją zwłok” przyjęte przez biskupów w czerwcu bieżącego roku nie przewidują rozsypywania prochów gdziekolwiek. Każdemu człowiekowi należy się godny pogrzeb; miejsce, gdzie spoczywają doczesne szczątki, jest też ważne dla rodziny i najbliższych, którzy przychodzą tam, by modlić się za zmarłego. Nie sądzę, by w tej kwestii miało się coś zmienić w stanowisku Kościoła”.

Czy nowelizacja ustawy spotka się zatem ze sprzeciwem ze strony Kościoła? Nie byłbym ani trochę zaskoczony. Możliwe, że powtórzy się zatem sytuacja sprzed 70 lat. Problemy współczesnego ruchu świeckiego są jak widać bardzo podobne do kwestii, którymi zajmowali się nasi poprzednicy. Warto podkreślić, że temat kremacji został podjęty już w 1923 roku na I Zjeździe Krajowym Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, kiedy to powołano komisję ds. budowy krematorium. W sprawozdaniu z działalności Koła Warszawskiego Polskiego Związku Myśli Wolnej z 1929 r., czytamy o konieczności podjęcia starań o jak najszybsze przygotowania do zatwierdzenia statutu Towarzystwa Zwolenników Kremacji, które miało mieć na celu bezpłatne spopielenie zwłok swoich członków w krematoriach. [9]

Jak widać — mimo upływu lat — wiele kwestii pozostaje wciąż niebezpiecznie aktualnych.

Zobacz także te strony:

[Grzebanie a kremacja ciał](#)

[Jesteś niewierzący? Przygotuj się na śmierć!](#)

[Kremacja czyli pogrzebowe spopielenie zwłok](#)

[Cmentarne hieny i niekatolickie trupy](#)

Przypisy:

- [1] [Rozsypywanie prochów, urna w domu. Będzie ustawa](#), Money.pl, 10.11.2010.
- [2] J. Matusz, S. Szparkowska, *Chowamy zmarłych jak z Gomułki*, Rzeczpospolita, 22 marca 2010.
- [3] M. Erdmann, *Pogrzeb karalny*, "Gazeta Pomorska", 27 czerwca 2008.
- [4] CBOS, *O umieraniu i śmierci - komunikat z badań*, (BS/146/2001).
- [5] [Nikt nie zna liczby kremacji w Polsce](#), Gazetaprawna.pl, 23.09.2010.
- [6] A. Pawlicka, *Uwolnić Prochy*, "Przekrój", 2009, nr 43.
- [7] H. Wroński, *Upiory i krematoria*, "Wolnomyśliciel Polski", 1929, nr 1.
- [8] por. KPK, kan. 1176; KKK 2301.
- [9] *Sprawozdanie z Ogólnego Zebrania członków Koła Warszawskiego Polskiego Związku Myśli Wolnej*, "Wolnomyśliciel Polski", 1930, nr 1.

Maciej Twardowski

Ur. 1986. Student kulturoznawstwa. Redaktor Krytycznego Magazynu Internetowego "Verte". Związany z Pracownią Kultury Współczesnej. Współkoordynuje działa bydgoskiego klubu Krytyki Politycznej. Współpracuje z czasopismem "Recykling Idei". Mieszka w Bydgoszczy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-12-2010)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,760>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl